



**Bernard Gaida: Odpowiadamy za dziedzictwo naszych przodków**

STR. II-III

**DWPN zaprasza młodzież do udziału w trzech projektach**

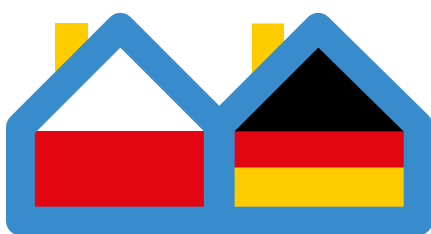
STR. III

**Franz Augustin żył dawno, zasłużył sobie na wdzięczność**

STR. IV

STYCZEŃ 2022

**HEIMAT**



**MAŁA OJCZYZNA**

PARTNERZY  
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce  
ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim  
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej  
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

# Mamy siebie i jesteśmy silni

**Takimi słowami lider TSKN dodawał otuchy członkom MN podczas wirtualnego spotkania noworocznego. Uczestniczył w nim też ambasador Niemiec w Polsce.**

**P**rzewodniczący Towarzystwa przypomniał, że za mniejszością jest trudny rok. Nie tylko z powodu pandemii, ale i sytuacji Niemców w Polsce, zwłaszcza w kontekście nauki języka niemieckiego.

Podkreślił, że w 2021 roku odbył się Spis Powszechny. – Z niecierpliwością czekamy na wyniki – mówił. – Jesteśmy świadomi, jak obecna polityka antyniemiecka może wpłynąć na nie. Wielu z nas wciąż ma w pamięci czasy, kiedy wszystko co niemieckie musiało być głęboko schowane w domach.

Znaczącą część wystąpienia Rafała Bartka zajęło omówienie działalności MN w 2021 roku, co znalazło odzwierciedlenie w liczbach.

W ramach ożywiania domów spotkań zrealizowano

431 projektów na łączną kwotę 600.000 zł. Konsulat Republiki Federalnej Niemiec w Opolu wsparł 49 projektów kulturalno-językowych sumą 391.360 zł. W województwie opolskim odbyło się wiosną 28 kursów sobotnich, zaś jesienią 36. W Niemieckich Szkołkach Piłkarskich Miro (jest ich 11 – 10 w województwie opolskim i 1 w województwie śląskim) działa 26 grup treningowych, w których umiejętności futbolowe i językowe rozwija 407 dzieci. Przeprowadzono konkursy językowe, wiedzy oraz piosenki (głównie online). 26 projektów otrzymało wsparcie 17 samorządów kwotą 352.800 zł. Przy wsparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RP zrealizowano 12 projektów o łącznej wartości 485.250 zł. Kolejne projekty realizowa-

ne były dzięki wsparciu Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Budownictwa i Ojczyzny, w tym modernizacja biura TSKN. Projekt Opolski Senior objął 654 uczestników w 20 klubach. Mimo pandemii zajęcia w nich trwały prawie przez cały rok. Jednym z partnerów tego projektu jest Towarzystwo Dobroczyńców Niemców na Śląsku, które oferuje przede wszystkim pomoc sąsiedzka.

– Powinniśmy spojrzeć na nowy 2022 rok z nadzieją – podsumował to zestawienie Rafał Bartek – ponieważ mamy siebie i jesteśmy silną społecznością, pandemia kiedyś musi się skończyć, w ataku na język niemiecki w szkołach doświadczyliśmy fali solidarności z różnych stron, a jako TSKN Opole otrzymaliśmy wię-



**Jedną z wizytówek mniejszości w 2021 roku były Niemieckie Szkołki Piłkarskie.**

Fot. Niemieckie Szkołki Piłkarskie

cej akceptacji naszych projektów z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RP na nowy rok niż kiedykolwiek wcześniej.

Zanim wybrzmiały podziękowania i życzenia, przewodniczący zarządu TSKN mówił o planach na rok 2022. W tym roku nastąpi otwarcie opolskiego Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczego Niemców w Polsce. – Jest to wielka rzecz dla naszej społeczności. W centrum Opola powstanie miejsce pamięci oraz przestrzeń, gdzie będzie

możliwość dyskusji o przyszłości – podkreślił.

Ponadto 10 września 2022 roku w Hali Stulecia we Wrocławiu odbędzie się 7. Festiwal Kultury Niemieckiej w Polsce. Także w nowym roku przypada 30-lecie Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych.

– Karta, która w 2009 roku została ratyfikowana w Polsce,

pozostaje niestety mało znana – mówił Rafał Bartek. – A przecież w odniesieniu do języków mniejszości jest bardzo ważnym aktem prawnym. Chcemy zwrócić na nią uwagę różnymi działaniami.

Uczestniczący w spotkaniu on line ambasador Niemiec w Warszawie, dr Arndt Freytag von Loringhoven złożył członkom mniejszości niemieckiej noworoczne życzenia, a także zapewnił ich o dalszym wspieraniu mniejszości w Polsce przez nowy rząd Niemiec.

## Rzecznik praw obywatelskich broni mniejszości

**Z prośbą o interwencję do rzecznika praw obywatelskich zwrócili się liderzy TSKN i VDG, a także poseł mniejszości na Sejm RP Ryszard Galla.**

**P**owodem napisania listu z prośbą o interwencję we właściwych organach państwa była decyzja polskiego parlamentu o zmniejszeniu subwencji dla samorządów na nauczanie języka niemieckiego jako języka mniejszości o niemal 40 mln zł. Suma ta ma wesprzeć nauczanie języka polskiego w Niemczech.

W uzasadnieniu poprawki wskazano, że od 1 września 2022 r. planowane są zmiany organizacyjne w nauczaniu języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej, polegające na zmniejszeniu tygodniowego wymiaru nauczania o dwie godziny.

Zdaniem RPO tak znaczące ich ograniczenie może budzić obawy w kwestii zgodności z przepisami Konstytucji RP, która w artykule 35. stanowi, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury”. Zaś artykuł 32 zapewnia gwarancję równości i niedyskryminacji.

RPO, prof. Marcin Wiącek zwrócił się z pismami do premiera oraz do marszałka Senatu.

– Skutkiem pandemii będzie pogorszenie sytuacji ekonomicznej, co z pewnością będzie również miało wpływ na kształt ustawy budżetowej. Rzecznik nie może jednak zgodzić się na to, aby ograniczanie wydatków odbywało się kosztem społeczności lub grup, które i tak często doświadczają marginalizacji w różnych sferach życia społecznego czy kulturalnego, i do których wspierania instytucje państwowe są w sposób szczególny zobowiązane – czytamy w liście do premiera.

– A w takiej właśnie sytuacji znajdują się mniejszości narodowe i etniczne – dodaje RPO. – W obecnych warunkach, bez zaangażowania państwa i jego instytucji,

utrzymanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości będzie zadaniem niewykonalnym. Doceniając dotychczasowy wysiłek podległych Panu Premierowi organów i instytucji, liczę również na bardziej zdecydowane kroki w zakresie ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce.

Rzecznik praw obywatelskich jest zdania, iż konsekwencją poprawki „może być także pogorszenie sytuacji prawnej wszystkich grup mniejszościowych o których mowa w ustawie z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Chodzi o obywateli polskich należących do mniejszości: białoruskiej, litewskiej, łemkowskiej,

niemieckiej, ormiańskiej, słowackiej, romskiej, rosyjskiej, ukraińskiej, żydowskiej oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym – kaszubskim”.

Zgodnie z tą ustawą osoby należące do mniejszości mają m.in. prawo do nauki języka mniejszości lub w języku mniejszości. Prawo to przysługuje wszystkim społecznościom o statusie mniejszości.

RPO przypomniał także, o międzynarodowych zobowiązaniach Polski co do poszanowania języków mniejszościowych.

Zgodnie z Konwencją Ramową Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych z 1995 r. Polska jest zobowiązana do wspierania i tworze-

nia warunków koniecznych do utrzymywania i rozwijania przez osoby należące do mniejszości narodowych ich kultury, jak również zachowania zasadniczych elementów ich tożsamości.

Natomiast Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych z 1992 r. (ratyfikowana przez Polskę w 2009) wskazuje na zobowiązania Polski względem mniejszości narodowych i etnicznych, w tym do wyeliminowania każdego nieuzasadnionego różnicowania, wyłączenia, ograniczenia lub preferencji dotyczącej stosowania języka regionalnego lub mniejszościowego, której celem jest zniechęcenie do niego lub zagrożenie dla jego zachowania lub rozwoju.



## 30 stycznia. Upamiętnienie

Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce pragnie – wzorem lat ubiegłych – upamiętnić tragiczny frontowy i powojenny los Niemców na Wschodzie, w tym ofiary Tragedii Górnośląskiej. W roku 2022 uroczystości takie odbędą się już po raz jedenasty. Organizatorzy zapraszają serdecznie do udziału w spotkaniu w Łambinowicach, które odbędzie się w niedzielę, 30 stycznia. Rozpoczęcie o godzinie 15:00.

W programie obchodów znalazły się nabożeństwo w kościele św. Marii Magdaleny w Łambinowicach, upamiętnienie ofiar na cmentarzu, złożenie wieńców i zapalenie zniczków, a także – w Centralnym Muzeum Jęńców Wojennych – wykład pt. „Obóz pracy

w powojennej Polsce”. Wygłosi go dr hab. Bogusław Kopka, historyk, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, autor licznych publikacji. Należą do nich m.in. rozprawa: „Obóz pracy w stalinowskim systemie więziennictwa PRL (1944–1950) – organizacja i podstawy funkcjonowania” (2006), na jej podstawie uzyskał tytuł doktora; dzieło „Obóz pracy w Polsce 1944–1950. Przewodnik encyklopedyczny” (2002) oraz książka „Gulag nad Wisłą. Komunistyczne obozy” (2019).

Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce organizuje autoskar do Łambinowic. Zgłoszenia telefoniczne możliwe są do środy, 26 stycznia pod nr. telefonu: +48 77 454 78 78. Planowany powrót ok. 18.00.

## Nowy dokument o luteranach



Premiera filmu o historii i terażniejszości luteran odbyła się w MBP w Opolu.

W poniedziałek, 17 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu (na zdjęciu) odbyła się premiera filmu „Luteranie”. To pierwszy odcinek cyklu „Religie i wyznania Śląska Opolskiego”. Pokazane w nim zostały obiekty kultu, w tym rekonstrukcje świątyń już nieistniejących.

Opowiada on o nieznannej, często zapomnianej już historii, a także o czasach współczesnych wyznania ewangelicko-augsburskiego – luteran, pokazane są tu dzieje mieszkańców, parafie, zabytki, przedstawione zastużone osoby od początków zaistnienia tego wyznania tj. połowy XVI wieku do dnia dzisiejszego. Film ujawnia, że były to dzieje złożone, pod wieloma względami pełne sprzeczności – dzieje biedy i opresji, czynów wojennych, a jednocześnie aktów pobożności i miłości bliźniego. Dzieje ucisku i buntu, dramatycznych przemian i wypędzeń. Rzadkie były okresy ewangelicko-augsburskiego spokoju i rozwoju.

Polsko-niemiecki film zrealizowany w formie fabularyzowanego dokumentu trwa około 30 minut. Zdjęcia realizowano w Opolu, w Pokoju, w Kluczborku, w Wolczynie, w Gieralicach oraz w Lasowicach Wielkich. W gronie ekspertów współpracujących z producentami byli m.in. ks. prof. Zygfryd Glaeser, opolski eumenista, prof. Mirosław Lenart, historyk, a opiekę merytoryczną nad realizacją filmu sprawował proboysz parafii ewangelicko-augsburskiej w Opolu, ks. Wojciech Pracki.

Film został przetłumaczony na język niemiecki, a wersja polska i niemiecka po pokazaniu zostanie umieszczona na portalach społecznościowych w Internecie. Jest on dziełem Opolskiej Fundacji Filmowej OFFilm, zaś jej partnerami są Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Konsulat Niemiec w Opolu oraz parafia ewangelicko-augsburska z województwa opolskiego.

# Odpowiadamy za dziedzictwo naszych przodków

## Bernard Gaida, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce napisał list do członków mniejszości.

(...) Już na wstępie współcażuję wszystkim, którzy w wyniku pandemii bezpośrednio czy pośrednio utracili swoich bliskich i z zalem wspominać członków naszej niemieckiej społeczności, którzy od nas odeszli – pisze lider VdG. – Jednocześnie z ogromną wdzięcznością zwracam się do wszystkich, którzy pomimo pandemii z jeszcze większym zaangażowaniem służyli naszej wspólnocie. Szczególnie tym, którzy czynili to społecznie. Dzięki wam przeprowadziliśmy setki projektów w naszych miejscach spotkań, wydaliśmy dziesiątki publikacji, mogliśmy znów zaoferować dzieciom Samstagskursy, a we współpracy ze szkołami uruchomić grupy języka niemieckiego dla uczniów starszych klas. Swoje projekty oferowały nam nie tylko rozsiadane na Śląsku, Pomorzu, Warmii czy Mazurach organizacje zrzeszone w VdG, ale tak-

że Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej czy Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. (...) VdG, któremu mam zaszczyt od niemal 12 lat przewodniczyć, obchodził swoje 30-lecie, które zbiegło się z rocznicą zawarcia polsko-niemieckiego „Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”. (...)

### PLEBISCYT I JEGO SKUTKI

W roku 100-lecia przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku, który pomimo wyraźnej woli Ślązaków pozostał w granicach Niemiec nie zdołał zapobiec militarnemu rozstrzygnięciu uczyniliśmy wiele, by prawda o tych wydarzeniach zastąpiła ciągle czczone w Polsce mity. Staraliśmy się nadać tej rocznicy pojednawczy charakter, pokazując plebiscyt jako wygraną demokracji a tzw. powstanie śląskie jako jej

tragiczne zaprzeczenie. Oddając jednakową część poległym po polskiej i niemieckiej stronie postanowiliśmy już rokrocznie świętować jedyną sensowną rocznicę tego konfliktu, czyli złożenia broni 5 lipca 1921 roku. Świadomie stanęliśmy w opozycji do państwowych obchodów wybuchu tragicznych i często bratobójczych walk i przelewu krwi. Niech to będzie trwała spuścizną roku 2021 na Śląsku i jasnym znakiem pojednawczej roli Niemców w Polsce. Mam nadzieję, że nadejdzie czas, gdy także przedstawiciele urzędów państwowych przyłączą się do nas.

### ZAGROŻONA DWUJĘZYCZNOŚĆ

(...) Dystans, jaki daje się pomiędzy Warszawą a Brukselą czy Berlinem wyczuwać,

nabierał realnych kształtów także w stosunku do nas, w próbach zakwestionowania prawa do istniejących już tablic dwujęzycznych, roli posła MN Ryszarda Galli w Sejmie, a wreszcie w szkole, jaki wywołało przegłosowanie w Sejmie znaczącej redukcji subwencji oświatowej na naukę języka mniejszości narodowej w 2022 roku i zapowiedź dalszej jej redukcji z podkreśleniem, że ma ona dotknąć tylko nas, Niemców w Polsce – podkreśla Bernard Gaida. – W tej narastającej, nieprzychylniejszej atmosferze przeprowadzono Narodowy Spis Powszechny 2021, który skonfrontował każdego z nas z pytaniem o narodowość. Nie wiemy jeszcze ilu z nas, pomimo na nowo rosnących obaw, zadeklarowało odważnie swoją niemiecką narodowość. Nigdy się nie dowiemy, ilu postanowiło się jako Niemcy nie określić i ilu uznało identyfikację



**Bernard Gaida:**  
Odpowiedźmy sobie na pytanie, jak wiele dla języka ojców czynimy.

regionalną za kompromisowe i bezpieczniejsze rozwiązanie? Niestety, zwłaszcza koniec roku jest czasem, w którym od wielu naszych członków słyszę, że znowu boją się być sobą w Polsce. Czy tego można się było spodziewać 32 lata po mszy w Krzyżowej?

### RELACJE POLSKO-NIEMIECKIE

(...) Wybory w Niemczech, z którymi związane jest nasze poczucie kulturowej, językowej i narodowej przynależno-

ści, przetasowały scenę polityczną. Rząd partii SPD, FDP i Zielonych pod wodzą kanclerza Olafa Scholza swoją politykę zagraniczną rozpoczął tradycyjnie od wizyt w Paryżu, Brukseli i Warszawie. Ta ostatnia pokazała skalę napięć pomiędzy państwami, która nas martwi a zwłaszcza to, że mniejszość niemiecka z utrudnieniem dostępną do szkolnej nauki języka ojczystego w Polsce znajduje się na tej liście. Sposób, w jaki w 10 lat od rozpoczęcia rozmów Okrągłego Stołu w Polsce

usiłuje się skłócić mniejszość niemiecką z Polakami zarówno w Polsce jak i w Niemczech budzi we mnie, który deklarując tego gremium w 2011 roku podpisywał, głęboki sprzeciw. Jestem też przekonany, że nowy rząd Niemiec właśnie uzyskuje przekonanie, że musi stać twardo na straży prawa mniejszości niemieckich do języka i kultury w krajach ich zamieszkania. Także w Polsce. Jasne zapewnienia o tym dotarły do nas w ostatnich dniach. Jednak jako obywateli Polski martwi nas to, że usiłu-

je się nas uczynić zakładnikami polskiej polityki w stosunku do Niemiec, a pomija się od lat nierealizowane w pełni zobowiązania zaciągnięte wobec mniejszości narodowych poprzez ratyfikację Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych.

(...) Wybaczcie, że na rozpoczęcie Nowego Roku poruszam tak trudne sprawy, ale właśnie na jego prognozie pragnę poprosić Was wszystkich do poczucia szczególnej odpowiedzialności za dziedzictwo, które przekazali nam

## Wir tragen die Verantwortung für das Erbe unserer Vorfahren

### Bernard Gaida, Vorstandsvorsitzender des Verbandes der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen (VdG) hat einen Neujahrsbrief an die Mitglieder der deutschen Minderheit geschrieben.

(...)Daher möchte ich zunächst all jenen mein Mitgefühl aussprechen, die direkt oder indirekt durch die Pandemie Angehörige verloren haben, und ich denke mit Trauer an die Mitglieder unserer deutschen Gemeinschaft, die von uns gegangen sind“, schreibt Gaida. „Gleichzeitig wende ich mich mit großer Dankbarkeit an all diejenigen, die sich trotz der Pandemie mit noch größerem Engagement in den Dienst unserer Gemeinschaft gestellt haben. Vor allem an diejenigen, die dies ehrenamtlich getan haben. Dank Ihnen haben wir Hunderte von Projekten in unseren Begegnungsstätten durchgeführt, Tutzende von Publikationen erstellt, konnten wieder Samstagskurse für Kinder anbieten und in Zusammenarbeit mit Schulen Deutschgruppen

deutigen Willens der Schlesier, innerhalb der deutschen Grenzen zu bleiben, eine militärische Lösung nicht verhindern konnte, haben wir viel dafür getan, dass die Wahrheit über diese Ereignisse die in Polen noch immer verehrten Mythen ersetzt. Wir haben versucht, diesem Jahrestag einen versöhnlichen Charakter zu geben, indem wir die Volksabstimmung als Sieg der Demokratie und den sogenannten Schlesischen Aufstand als ihre tragische Negation dargestellt haben. Den Gefallenen auf polnischer und deutscher Seite gleichermaßen Ehre erweisend, haben wir beschlossen, nunmehr jedes Jahr den einzigen sinnvollen Jahrestag dieses Konflikts zu begehen, nämlich die Niederlegung der Waffen am 5. Juli 1921. Wir stellten uns damit bewusst in Opposition zu staatlichen Gedenkfesteiern für den Ausbruch tragischer und oft brutaler Kämpfe und Blut-

### DAS PLEBISZIT UND DESSEN FOLGEN

Im Jahr des 100. Jahrestages der oberschlesischen Volksabstimmung, die trotz des ein-

vergießen. Möge dies ein bleibendes Vermächtnis des Jahres 2021 in Schlesien sein und ein deutliches Zeichen für die versöhnliche Rolle der Deutschen in Polen, gleichwohl aber mit Respekt vor der historischen Wahrheit und ihrer eigenen Einschätzung. Wir hoffen, dass die Zeit kommen wird, in der sich uns auch Vertreter von Regierungsstellen anschließen werden.

### BEDROHTE ZWEISPRACHIGKEIT

(...)Die Distanz, die zwischen Warschau und Brüssel bzw. Berlin zu spüren ist, hat auch uns gegenüber reale Formen angenommen – in den Versuchen, das Recht auf bereits bestehende zweisprachige Schilder und die Rolle des Abgeordneten der Deutschen Minderheit, Ryszard Galla, im Sejm in Frage zu stellen und schließlich in dem Schock, den die Abstimmung im Sejm

über eine deutliche Kürzung der Bildungszuschüsse für den Unterricht der nationalen Minderheitensprachen im Jahr 2022 und die Ankündigung einer weiteren Kürzung ausgelöst hat, mit der Betonung, dass dies nur uns Deutsche in Polen betreffen soll“, unterstrich Gaida. „In dieser zunehmend feindseligen Atmosphäre wurde die Volkszählung 2021 durchgeführt, die jeden von uns mit der Frage der Nationalität konfrontierte. Wir wissen noch nicht, wie viele von uns sich trotz der neu aufkeimenden Ängste mutig zu ihrer deutschen Volkszugehörigkeit bekannt haben. Wir werden nie erfahren, wie viele sich entschieden haben, sich nicht als Deutsche zu definieren, und wie viele die regionale Identifikation als Kompromiss und sicherere Lösung ansahen. Leider ist gerade das Jahresende eine Zeit, in der ich von vielen unserer Mitglieder höre, dass sie wieder Angst haben, in

Polen sich selbst zu sein. War dies 32 Jahre nach der Messe in Kreisau zu erwarten?

### DEUTSCH-POLNISCHE BEZIEHUNGEN

(...)Die Wahlen in Deutschland, die mit unserem Gefühl der kulturellen, sprachlichen und nationalen Zugehörigkeit verbunden sind, haben die politische Szene neu gemischt. Die von Bundeskanzler Olaf Scholz geführte Regierung aus SPD, FDP und Bündnis 90/ DieGrünen begann ihre Außenpolitik traditionsgemäß mit Besuchen in Paris, Brüssel und Warschau. Letzterer zeigte ein Ausmaß an Spannungen zwischen den Staaten, das uns Sorgen macht, ganz besonders die Tatsache, dass die deutsche Minderheit mit ihrem behinderten Zugang zum muttersprachlichen Schulunterricht in Polen auf dieser Liste steht. Die Art und Weise, wie 10 Jahre nach Beginn der Ge-

sprache am Runden Tisch in Polen versucht wird, die deutsche Minderheit sowohl in Polen als auch in Deutschland mit den Polen zu entzweien, ruft bei mir, der ich die Erklärung dieses Gremiums im Jahr 2011 mitunterzeichnet habe, tiefe Bedenken hervor. Ich bin auch davon überzeugt, dass die neue deutsche Regierung gerade dabei ist, die Überzeugung zu gewinnen, dass sie das Recht der deutschen Minderheiten auf ihre Sprache und Kultur in ihren Wohnländern mit Nachdruck verteidigen muss. Auch in Polen. Dies wurde uns in den letzten Tagen deutlich zugesichert. Was uns als polnische Bürger jedoch beunruhigt, ist, dass versucht wird, uns zu Geiseln der polnischen Deutschlandpolitik zu machen, während die Verpflichtungen gegenüber den nationalen Minderheiten durch die Ratifizierung der Europäischen Charta der Regional- oder Minderheitensprachen, die seit Jahren nicht vollständig umgesetzt wird, ignoriert werden.

(...)Verzeihen Sie mir, dass ich zu Beginn des neuen Jahres so schwierige Themen anspreche, doch gerade an der Schwelle zum neuen Jahr möchte ich Sie alle bitten, eine besondere Verantwortung für das Erbe zu empfinden, das unsere Vorfahren an uns weitergegeben haben. Sie hatten es oft viel schwerer: Sie erlebten die Kriege, den Terror der Nachkriegszeit, die kulturelle und sprachliche Diskriminierung, bewahrten oft ihre Sprache und ihre Traditionen, versteckten die Zeit der Volksrepublik deutsche Stammbücher, Bücher und sogar deutsche Denkmäler in der Volksrepublik Polen. (...)

### SPRACHE PFLEGEN UND SCHÜTZEN

(...) Deshalb müssen wir alle neben den Bemühungen um die Weiterentwicklung der Bildung, um verschiedene Formen der Verbreitung und Anwendung der Sprache wie das Projekt Lernraum.pl, Kurse und Sprachcamps die Frage

nasier prazdkowie. Mieli często o wiele trudniej, przeżyli wojny, terror powojenny, dyskryminację kulturową i językową często zachowując język, tradycje, ukrywając w PRL niemieckie stambuchy, książki a nawet niemieckie pomniki. (...)

### OCHRONA I PIELĘGNOWANIE JĘZYKA

Dlatego oprócz zabiegów o dalszy rozwój szkolnictwa, o różne formy jego upowszechniania i wykorzystywania jak projekt Lernraum.pl, kursy i obozy językowe musimy wszyscy odpowiedzieć sobie na pytanie, jak wiele dla języka naszych ojców czynimy. W obliczu ostatnich ograniczeń subwencji w Internecie pojawiły się petycje w jego obronie. Dziękuję ich inicjatorom. Proszę, podpisujcie je by dowieść, jak bardzo jest nam potrzebny. Ale co najważniejsze: używajcie go w domach, czynnie lub biernie przekazujcie go dzieciom. Od tego najbardziej zależy jego przyszłość.

W minionych 30 latach organizacje MN zbudowały imponującą strukturę opartą o około 500 miejsc spotkań. (...) Naprawdę te miejsca zyciem, niech służą integracji naszej wspólnoty, niech kształtują lokalnie przyjaźń pomiędzy Polakami i Niemcami (...) Tylko ożywione miejsca spotkań mają sens i tylko aktywne się obronią.

## DWPN zaprasza młodzież do trzech projektów

■ Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej kontuuje w tym roku projekty młodzieżowe: Jugendpunkt, ELOm oraz Akademia. Rozpoczyna się nabór do każdego z nich. - Do ELOm, czyli szkolenia liderów grup młodzieżowych poszukujemy zaangażowanych młodych ludzi od 16. roku życia należących do mniejszości - mówi Lucjan Dzumla, dyrektor generalny DWPN. - Chcemy ich znów zaprosić do rocznego cyklu szkoleniowego. Naucz się prowadzić grupy młodzieżowe i realizować projekty.

Akademia adresowana jest - po raz drugi - do młodych dorosłych i studentów i osób pracujących, działających np. w radach solekich lub w DFK. Otrzymując wsparcie szkoleniowe - grupowe, ale i indywidualne, by byli bardziej skuteczni, działając na rzecz swoich społeczności oraz MN.

W swojej miejscowości animatorami i organizowac różne działania dla młodszych kolegów w swego rodzaju świetlicach młodzieżowych. Więcej informacji o projektach i zapisach na Facebooku Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej.

## Petycja przeciwko cięciom subwencji

■ W odpowiedzi na uchwalenie poprawki do ustawy budżetowej zmniejszającej finansowanie nauki języka niemieckiego jako języka mniejszości w szkołach o prawie 40 mln zł trzy środowiska mniejszości: akademickie, gospodarcze oraz rodzice wysłali petycję, sprzeciwiając się tej decyzji (petycję rodzicielską podpisał już ponad 6 tysięcy osób). Dokumenty można podpisywać na Facebooku, a linki do każdego z nich zostały umieszczone na stronie Związku Niemieckich Stowarzyszeń (vdg.pl) w zakładce „Podpisz petycję. Nie dla ograniczenia środków na nauczanie języka mniejszości”. Tam też znajdziecie Państwo więcej informacji o inicjatywie.





Fot. DFK Opole Centrum

## Jej troską będzie teraz wiele kultur

Zuzanna Herud została po 4 latach pracy w TSKN pełnomocnikiem zarządu regionu województwa opolskiego ds. wielokulturowości.

Będzie się zajmować promocją i wspieraniem kultur tworzonych w regionie przez mniejszości narodowe i etniczne, zwłaszcza niemiecką i romską.

- Zależy mi, by Opolanie należący do większości lepiej je poznali - podkreśla.

Pani pełnomocnik zamierza objąć troską także grupy etniczno-kulturalne obecne w regionie - Kresowian oraz - obecnych od dawna - górali żywieckich. Będzie się też zajmować cudzoziemcami, którzy na Śląsk Opolski przyjeżdżają na studia lub w poszukiwaniu pracy.

- Chcę im stworzyć przyjazną przestrzeń, w której będą się czuli bezpiecznie - mówi Zuzanna Herud. - Będę też kontynuowała badania nt. integracji cudzoziemców rozpoczęte przez mojego poprzednika, Marka Witka. Ich celem jest stworzenie strategii.

W TSKN pani Zuzanna odpowiadała za projekty kulturalne, edukacyjne i młodzieżowe.

# Bez języka nie ma tożsamości

Federalistyczna Unia Europejskich Grup Narodowościowych (FUEN) jest oburzona cięciami subwencji, które dotyczą mniejszość niemiecką w Polsce.

To niezrozumiałe, że mniejszość narodowa pozbawiana jest środków do nauki języka ojczystego, a tym samym podstawy dalszego istnienia i rozwoju jej tożsamości - oświadczył przewodniczący FUEN Loránt Vincze. Zapewnił on mniejszość niemiecką o największym poparciu prezydium tej organizacji.

- FUEN będzie wspierać mniejszość niemiecką w Polsce wszelkimi dostępnymi środkami i poruszy ten temat w rozmowach politycznych na najwyższym szczeblu. Uważamy, że na

prawa i finansowanie mniejszości narodowych mieszkających w Polsce nie mogą mieć wpływu działania mające na celu zwiększenie wsparcia dla Polonii za granicą - podkreślił przewodniczący Vincze.

Federalistyczna Unia Europejskich Grup Narodowościowych wezwała przywódców politycznych Rzeczypospolitej Polskiej do wycofania planowanych cięć w finansowaniu i do zapewnienia dalszego istnienia lekcji niemieckiego dla członków mniejszości niemieckiej w dotychczasowym wymiarze.



Fot. VdG

Liczne uczestnictwo uczniów w projekcie Deutsch AG potwierdza duże zainteresowanie nauką niemieckiego. Na zdjęciu: uczniowie z PSP w Cisku.

W podobnym tonie wypowiedział się - w liście do Senatu RP - Bernard Gaida, przewodniczący Grupy Roboczej Mniejszości Niemieckich (AGDM) oraz lider Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. - Obniżenie subwencji oświatowej to przede wszystkim obniżenie standardów edukacyjnych naszych dzieci, kolejnych pokoleń obywateli polskich należących do mniejszości narodowych i etnicznych. Ponadto te działania mogą realnie wpłynąć na przyszłość wielu szkół wiejskich w regionach za-

mieszkiwanych przez mniejszości narodowe - napisał.

Przewodniczący AGDM zwrócił także uwagę, iż wnioskodawcy obniżenia subwencji powołali się na polsko-niemiecki traktat z 1991 roku oraz na rzekome niedociągnięcia w nauczaniu języka polskiego dla Polaków zamieszkujących w Niemczech.

Nie kwestionując potrzeby uczenia języka polskiego w Niemczech - pisze do senatorów Bernard Gaida - zwracamy uwagę, że sytuacja Polaków w Niemczech oraz mniejszości niemieckiej w Polsce w każdym zakresie jest nieporównywalna, a Niemcy w Polsce są lojalnymi obywatelami swojego państwa i jako mniejszość narodowa mają prawo do wsparcia w państwowym systemie szkolnictwa swojego języka ojczystego tak, aby mógł on zostać zachowany jako istotna część ich tożsamości narodowej, językowej i kulturowej.

## Tydzień Filmu Niemieckiego w sieci

W kinach dobiega końca Tydzień Filmu Niemieckiego. Pełny program przeglądu zostanie pokazany także od 4 do 10 lutego na platformie mojeekino.pl

Jest to okazja, by obejrzeć najciekawsze produkcje filmowe, które pojawiły się w ubiegłym roku na ekranach kin w Republice Federalnej, jak i na międzynarodowych festiwalach, także zdobywając nagrody reżyserskie i aktorskie.

Pokazywane w ramach Tygodnia obrazy podejmują ważne - dla reżyserów i reżyse-

rek tworzących w Niemczech - tematy. Bardzo często twórcy ci szybko reagują oni na aktualne problemy dotyczące nie tylko społeczeństwa, w którym żyją, ale też kwestii globalnych, mających wpływ na naszą codzienną egzystencję.

Na program tygodnia złożą się następujące filmy: „Jedenaste: znaj sąsiada swego”, reż. Daniel Brühl / Niemcy 2021 (94 min); „Fabian albo świat schodzi na psy”, (Srebrna Niemiecka Nagroda Filmowa dla Najlepszego Filmu 2021) reż. Dominik Graf / Niemcy 2021 (186 min); „Copilot”, reż. Anne Zohra Berrached / Niemcy,

Francja, 2021 (118 min); „Nasiona”, reż. Mia Maariel Meyer / Niemcy 2021 (100 min); „Wolni albo martwi”, reż. Oliver Rihs / Szwajcaria, Niemcy, 2020 (180 min); „Wygnanie”, reż. Visar Morina / Niemcy (121 min) oraz „Strzał z bliska”, reż. Franziska Stünkel / Niemcy 2021 (116 min).

Informacje o filmach i reżyserach, omówienia fabuły, zwiastuny i fotosy z filmów dostępne są na stronie mojeekino.pl Tam też można znaleźć szczegółowe warunki uczestniczenia w przeglądzie, zasady kupowania biletów lub karnetów itd.

2022  TYDZIEŃ FILMU NIEMIECKIEGO  
OPOLE | KINO HELIOS KAROLINKA | ul. Wrocławska 152/154  
KINO MEDUZA | ul. Oleska 45 | NCPP | ul. Piastowska 14A



Fot. sfgd.pl

## Żył dawno, zasłużył na wdzięczność

DFK Raszowa odnowiło grób Franza Augustina, żyjącego tam na przełomie XIX i XX wieku nauczyciela i organisty. Pomógł opolski konsulat.

Jego postać przywołuje Ewa Czeczor, przewodnicząca koła mniejszości. - Żył w latach 1868-1936 - mówi. - Jego grób jest jedną z mogił ważnych dla naszej historii, którymi DFK się opiekuje. Był dla naszej miejscowości i jej mieszkańców bardzo zasłużony. Nie ma praktycznie świadectw pisanych o jego życiu. Z aktu zgonu, jaki znalazłam w Archiwum Państwo-



Fot. Archiwum prywatne

Grób nauczyciela i organisty jest po renowacji jak nowy.

wym w Opolu, dowiedziałam się, że urodził się w Grabinie w powiecie prudnickim.

Zachowało się natomiast ciekawe świadectwo ustne pochodzące od osoby, która była jego uczennicą. Przekazała jej wnuk, Henryk Ziegler. Olma opowiadała mu, że bardzo tego nauczyciela poważała. Wspominała też, iż rektor Augustin chętnie zabierał uczniów na kościelną wieżę, by - pokazując im różne widoczne stamtąd miejsca i obiekty - wytłumaczyć im znaczenie pojęcia Heimat.

Grobem nauczyciela opiekowała się przez lata

pani Marta Hadaschik. Po jej śmierci ten obowiązek wzięła na siebie zarząd DFK.

- Na tym grobie stoi bardzo piękny i okazały pomnik z czarnego marmuru - dodaje Ewa Czeczor. - Natomiast odnowienia wymagała postawa, obramowanie grobu. Skorzystaliśmy z projektu oferowanego przez Konsulat Niemiec w Opolu i dostaliśmy dofinansowanie na taką renowację. Koszt wyniósł blisko 6 tys. zł, z czego 4 tysiące otrzymaliśmy z konsultatu. Resztę dołożyli członkowie koła mniejszości i prywatni sponsorzy.

HEIMAT  MAŁA OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.

 Fundacja Rozwoju Śląska  
Stiftung für die Entwicklung Schlesiens